

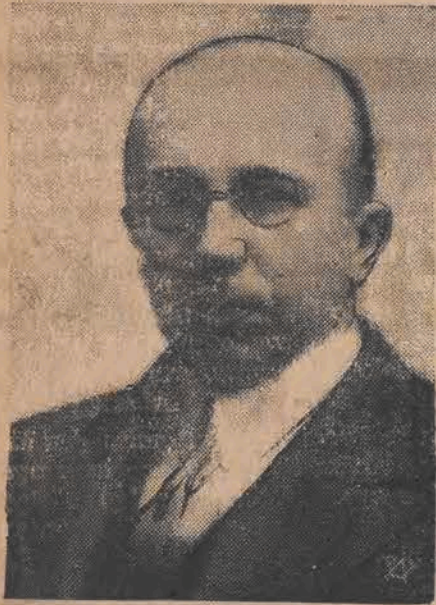




# Konsolidacja twórczych sił Narodu Polskiego

## Deklaracja programowa pułkownika Adama Koca

WARSZAWA. W dniu 21 lutego 1937 r. płk. Adam Koc wygłosił przez radio następującą deklarację ideowo - polityczną stworzonego przez siebie obozu:



Dnia 24 maja 1936 roku Marszałek Edward Śmigły - Rydz przeprowadził w moim imieniu swoją głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoją i cele jakie musimy osiągnąć wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej”. „Jak można zorganizować państwo — mówił Marszałek Śmigły-Rydz, — tak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli”. W imię czego trzeba ją organizować? „Uważam że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski”. „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej”. „W tym programie wszystko się znajduje, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w Narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Takie były wskazania Marszałka Śmigły-Rydz.

Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jak najlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w Narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków. Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dzisiaj” ma swoje „wczoraj” i swoje „jutro”.

Polskiego „wczoraj” w obszernym znaczeniu historycznej przeszłości analizować nie mamy zamiaru. Historiografia przeprowadziła analizę naszej dawnej wielkości i błędów, a niedawno jeszcze rozbrzmiewał wśród nas głos Marszałka Piłsudskiego, który — nawiązując do czynników bohaterstwa i wielkości ducha polskiego, groził nam za nieustępliwe jego wady — całego życia ekspenssem odrabiał szkody i naprawiał błędy polskiej przeszłości.

Jakież jest polskie „dzisiaj”?

Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny i następującego po niej pokoju. — Zbudował państwo będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełnić swą misję dziejową.

Polacy podniesieni elementem żołnierskiego bohaterstwa i wyprostowani duchowo zwycięstwem wojennym pod naczelnic-

twem Pierwszego Marszałka Polski, oświeceni przez niego w rządzeniu się i regulowaniu swych obowiązków w stosunku do sprawy publicznej, okazują dużo szczerą chęć służenia Ojczyźnie. Wytwarzają się w narodzie pewne prądy uczuciowe i myśli, które jednak, ni definiując się dość jasno i nie obejmując całości zagadnień, mogą łatwo wylądować się w tanią choć buńczucznej frazeologii i nie skoordynowanych odruchach przemieniając w zło i słabość to, co powinno stać się źródłem siły i dobra.

Nietylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek, jakoteż i praca ożywiona najlepszym duchem, nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie będzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg, do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapał mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolite kierowanie, mądrze orientowane i do potrzeb dostosowany wysiłek.

Nasz pogląd na najważniejsze zagadnienia i nasze zasady, wytyczające drogę ku jutru:

1) Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja Kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w Państwie. Ukracając samowolę dawnego sejmowładztwa, zapewniła państwu silną i sprężystą władzę, opartą o przemożny autorytet Głowy Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej, który, stojąc na szczycie państwowej struktury, dzierży w swym ręku władzę zasadniczych rozstrzygnięć.

2) Drugim ważnym, charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest Armia. Marszałek Piłsudski ukochał ją nadewszystko. Wiedział że będzie ona dla Narodu wzorem hartu, dyscypliny i obywatelskiej czystości, że Narod w każdym niebezpieczeństwie dokoła niej zjednoczyć się potrafi. Dlatego walczył wytrwale i konsekwentnie o specjalne prerogatywy dla Wodza Armii, dlatego w sposób przewidujący tego Wodza, jako swego następcę wyznaczył.

Jesteśmy świadkami wyjątkowego na tle dziejów Polski zjawiska. Oto Armia otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa, które rozumie jej rolę i konieczności, związane z obroną Państwa.

Marszałek Śmigły-Rydz wskazał na ideę obrony Państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Siła obrony państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną, a równocześnie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych a demoralizujących sporach, osobistych urazach, porachunkach przeszłości i mędrkującym pieniactwie. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wynikającego z konieczności:

a) odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zaborców.

b) zagwarantowania naszej Ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata.

3) Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu Narodu. Daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju. Nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem Narodu a interesem Państwa.

4) Naród Polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z Kościołem katolickim i stwierdził niejednokrotnie przynależność do Niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego Kościoła, dlatego Kościół katolicki winien być otoczony należyłą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.

5) Żyjemy w okresie przemian gospo-

darkich i społecznych. Jesteśmy w tej do- brej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupowanych tak często strumieniami krwi i ruiną kultury, — możemy e osadzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia, ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być — Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolną i by mogła rozwijać własną kulturę, jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli.

Niechaj każde państwo wybiera ustrój taki, jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku.

Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga Państwa. Cel ten może być osiągnięty nie zniesieniem tego, co jest pożyteczne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz adoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację.

Powiedzieliśmy już że siła obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego życia tego państwa. — Wymaga ona nietylko zasobów moralnych lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogą- cym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne.

Zachowując zasady własności prywatnej jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój związek z obroną.

Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa. Z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski.

Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do Państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nierobstwo. Uznając tę zasadę, troską państwa musi być zatrudnienie ludności, by w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej.

Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów kończy się tam, — gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszmom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współzycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nietylko ich los ale i byt polski jest związany.

Przeciwstawiając się każdemu wyzysko-

wi, państwo musi siebie uważać za wyłączny czynnik powołany do utrzymania wzajemnych stosunków pomiędzy warstwami obywateli. Tak samo państwo kategorycznie przeciwstawia wszelkim próbom podporządkowania swego życia wewnętrznego nakazom pochodzącym z zewnątrz.

6) Zagadnienie wsi — jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania państwa.

Obecne położenie wsi nie jest ostatecznym, wywołanym koniecznością lub zbiegiem okoliczności. Na dotychczasowy stan wsi składa się długa przeszłość niunktura wpływa na złagodzenie ostrzeżenia zagadnienia.

Na dzisiejszy stan wsi złożyły się lata i liczne przyczyny. Z tego wynika jeden jakiś zabieg lub środek nie dający poprawić tego stanu. Konieczne jest powołanie całego zespołu środków i metod, które dopiero razem, działając jednocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele szerszy i zdrowszy w życie organizmu państwa, i sprowadzając w konsekwencji do prawdy bytu ludności wiejskiej organicznej dla państwa.

Widzimy następujące środki zaradkowe:

a) w dążeniu do przebudowy struktury rolnej — znaczne zwiększenie sumy globalnej własności rolnej na ziemi. Przebudowę tę należy przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, włączając obniżenie naszej produkcji rolnej.

b) Komasaacja i melioracja.

c) Podniesienie kultury rolnej, przez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód posiadaczy ziemi.

d) racjonalizowanie zbytu przez uszczuplenie i udoskonalenie jej wymiany.

e) Ustawowe przeciwdziałanie wsi mu rozdrabnianiu własności włościańskiej.

f) Organizacja celowego i dogłębnie kredytu dla potrzeb włościanstwa.

g) Podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi.

Ale te wszystkie środki nie usuną wsi z jej przeludnienia wsi. — Wzmocnienie życia gospodarczego, rozwój przemysłu, handlu i rzemiosła umożliwi części ludności wiejskiej znaleźć w wsi i znalezienie warsztatów i środków egzystencji.

Jeszcze raz podkreślamy, że tylko racjonalne stosowanie wszystkich środków wyda pożądany rezultat. Waga tego względ na materialną siłę państwa i względ na jego siłę moralną.

7) Rozwój miast, intensyfikacja miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu polskiego, nie tylko umożliwi wpływ nadmiaru ludności ze wsi ale w sposób wybitny przyczynią się do dającej tak dotkliwego bezrobocia. Rozwój rzemiosła i przemysłu uszczupli niebezpieczeństwo nadmiernego importu towarów zagranicznych i stworzą coraz większe możliwości eksportu, gromadzącego siły finansowe państwa, handlu i jego racjonalizacja na rozwój przemysłu i rzemiosła w przemyśle i wzmocnienia siły gospodarczej państwa.

Osiągnięcie powyższych celów nie jest z przygotowaniem miast i miasteczek do spełnienia tej wielkiej misji państwowej.

Wzmocnienie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nie tylko rolę gospodarczą, ale i kulturalną.

8) Kultura polska w nauce, sztuce i czaju winna być wykładnikiem myśli narodowej.

Nauka polska, czerpiąc z ogólnoludowego skarbcza i dodając do niego swe własne, powinna znaleźć swój bezpośredni przyrodzony cel w poszukiwaniu i dociepaniu dla narodu i państwa nowych mentów bogactwa i siły. Musi ją pod tym względem ściśle współdziałać kierownictwo państwa.

Literatura i sztuka mogą wypełnić wysokie postannictwo tylko w opar-



# Rzeczywistość w sowieckim „raju”

wości i potrzeby ducha polskiego. Stając z rodzinnego podłoża i kierunku potrzebami, zachowując one odrębność kulturalną, cechującą wszystkieśmiertelne dzieła w tej dziedzinie. Ta literatura i sztuka tak pojęte, źródłem duchowych i materialnych sił narodu, winny być przez państwo troskliwą opieką.

Wytęcza naszą w stosunku do mniejszych narodów jest chęć bratniego przywiązania obywatelskiego na tej ziemi, za którą ciągną wieki. Przelewaliśmy krew i życie na ogniska cywilizacji i broniąc przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach spłotyły się nasze losy z losami współczesnych. Wbijają się kliny obcych dla nas i dla nich. Po lańskich niedoli znaleźliśmy się znowo w ramach jednej Rzeczypospolitej. —

— W sobie sprawę z odrębności, stanowiącej różnicę między nimi a nami. Uznajemy odrębności, jak długo nie godzą się z interesami państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznożenia między innymi muru chińskiego i gruntowania nie-

— W stosunku do ludności żydowskiej — niebezpieczeństwo jest następujące: Zbyt cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, spokój, bez którego żadne państwo się nie może — abyśmy mogli uprawiać akty samowoli i brutalnych odrębności żydowskich, uchybiających godności wielkiego narodu. Zrozumiałym jest instynkt samokulturalnej i naturalnej dążności państwa polskiego do samodzielności i samostanowienia. Tym bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i politycznych, gdy jedynie głębokie polityczne i państwowe, ofiarności w stosunku do państwa i bezkompromisowe związki państwem swego życia i mienia — umożliwiły wyjście z tych wstrząsów nieosłabionym.

— Wzruszając nasz pogląd na dzisiejsze państwo polskie, i wyluszczać ramowo najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić — wyciągamy rękę do tych, którzy podzielają nasze zadania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i granice, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły Naród. — Niechaj te murów niech strzegą polityczni, niech je wzmacniają drużyny w obronie osobistych lub państwowych ambicji i interesów. Z antyambicjami tej smutnej przeszłości niech nie mają nic wspólnego.

— Wierząc w rzetelną intencją zwracamy

Otrzymał od zbiega z raju bolszewickiego informację, ilustrującą nastrój w „ojczyźnie proletariackiej”. Przytaczamy je dosłownie: „Praca ciężka, 10 do 12 godzin na dobę, wynarodzenie marne, nie wystarczające nawet na skromne utrzymanie, masy są niewolnikami panów — arystokratów partyjnej, która w straszliwy sposób je uciska.

Na każdym kroku spotyka się szpicłostwo, ludzie nie mają do siebie zaufania w obawie przed prowokacją i podejrzeniem sprzyjania opozycji, która posiada swoje wpływy we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego ZSRR. Po ostatnich procesach i wyrokach przeciwko trockistom, szaleje niesłychany terror, nie ustają aresztowania, nikt nie jest pewny jutra.

Masy ogarnęła panika, oczekują one z dnia na dzień jakichś doniosłych wypadków.

Zatarg i walka o wpływy pomiędzy „czernym carem Stalinem” a marszałkiem Woroszyłowem przybiera na sile.

Większa część armii stoi zdecydowanie po stronie Woroszyłowa. Wypadki złodziejstwa, żebractwa, prostytucji stale się zwiększają, świadczy to o stanie ekonomicznym państwa.

Olbrzymie sumy budżetu państwowego idą na zbrojenia i przemysł wojenny.

W społeczeństwie wytwarza się przeświadczenie, iż Rosji grozi ze wschodu i zachodu wojna.

Olbrzymie sumy pieniężne idą na propagandę i robotę destrukcyjną Kominternu w krajach europejskich i poza europejskich

— się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla Ojczyzny.

Długo obserwowaliśmy wewnętrzne życie Polski.

Czekaliśmy długo by doznać się tej chwili, kiedy w społeczeństwie ugruntuje się przekonanie, że Polaków nie stać na chodzenie samopas osobnymi ścieżkami, łączącymi się tylko w pewnych chwilach, od święta.

Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek by każdą energią wyzyskać jak najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzieindziej od dawna już zarosła trawą drożki i ścieżki ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi.”

Ofensywa Kominternu skierowana jest na teren narodów mało uświadomionych narodowo i kulturalnie, przede wszystkim Chiny, Hiszpania i Czechosłowacja stale i systematycznie zasilane są wysłannikami Kominternu, którzy zaopatrzeni w potężny środek agitacyjny, t.j. grube pieniądze, organizują na terenie wymienionych państw bazę wypadowe propagandy Kominternu na Europę środkową i zachodnią. Element żydowski odgrywa jeszcze w Rosji poważną rolę do pracy fizycznej garnie się niechętnie, natomiast rozmaitymi drogami opanował prawie wszystkie instytucje państwowe i komórki partyjne i tu posiada duże wpływy które umiejętnie wykorzystuje dla interesów światowego żydostwa. Niechęć społeczeństwa rosyjskiego do żydów i partii komunistycznej rośnie, zwłaszcza wśród włościanstwa zamkniętego w ciasnych ramach zniechęconych kołchozów.

Jedynie obawa przed terorem powstrzy

muje jeszcze masy od jawnego sarkania na panujące porządki i nędzę.

Całe falangi zesłańców politycznych na rozmaitych przymusowych robotach i obozach, to gniazdo przyszłych mścicieli ofiar teroru bolszewickiego.

Ludzie ci zmaltretowani i wyrzuceni poza nawias życia, czekają na moment, kiedy będą mogli zemścić się na swoich katach wierząc, iż moment ten się zbliża.

Wypadki przedostania się przez granicę do państw sąsiednich (granica bardzo silnie strzeżona) są nieliczne i przeważnie odpłacane życiem nie odstrasza to jednak od ryzyka ucieczki z raju bolszewickiego, co mnie się szczęśliwie udało.”

Przytoczony obrazek, odmalowany przez „szczęśliwca z raju bolszewickiego”, podajemy bez komentarzy, albowiem mówi on sam za siebie.

Nie zazdrościmy robotnikowi i włościaninowi stosunków panujących w ojczyźnie proletariackiej.”

## REALIZM

„Kurier Łódzki” pisze:

„Programowe przemówienie p. Adama Koca nie zawiera ośmielających nowinek ani obietnic na skaptowanie kogokolwiek obietnic, nie pretenduje również do stworzenia doktryny naukowej, ma natomiast cechę rzadką, a najcenniejszą w Polsce: odznacza się realizmem.

Szczególnie po wojnie świat całej, a przede wszystkim naród polski zmuszony był „przewartościować wszystkie wartości”.

Naród nasz doszedł jednak w tej — pod olbrzymim ciśnieniem odbytej pracy — do swych prawdziwych wartości. Program p. Koca przede wszystkim liczy się z nimi.

Zakreślona w programie rola państwa, jako formy bytu narodu polskiego, zastrzeżenie pierwszego miejsca dla Kościoła Katolickiego, sprawa obronności Rzeczypospolitej itp. — dowodzą trzeźwo przeprowadzonego rachunku istotnych nieprzejmujących sił, dających życie, byt państwa i celów, zabezpieczających jego istnienie i należyte funkcjonowanie.

Z punktu widzenia dynamiki, ruchu, wcielania w życie — program p. Adama Koca stoi na stanowisku ochrony zdobytych przez naród wartości i ewolucyjnego ich rozszerzania, względnie pomnażania.

Biorąc za główny postulat nacjonalizm

— program nie cofa się przed radykalizmem w rozstrzygnięciu społecznych zagadnień, ale nie uznaje rewolucji i tepi wszelką myśl podrywania związku pomiędzy wczoraj, dziś i jutrem kultury polskiej.

Zasługuje na szczególne podkreślenie bezwzględne wystąpienie przeciwko komunistom, jako głównemu wrogowi tej wspólnej kultury.

Tym wszystkim którzy spodziewali się zapowiedzi zmian obowiązującej konstytucji — odpowiedziano: punktem oparcia tej dźwigni programowej jest właśnie kwitnienie konstytucja.

Program jest zrozumiały, jasny, ale w punkcie najistotniejszym, dotyczącym właściwej roli narodu polskiego we własnym państwie — wymaga szybkiej realizacji.”

### STOŁOWE POKOJE

nowoczesny (orzec)

### I SYPIALNIE

Jeśli nie masz kwiecistej pościeli i szarej brzozy, oraz różne meble pojedynczo do sprzedania wchrzęścijskim zakładzie stolarskim w Piotrkowie ul. Zamkowa Nr 10.

## Włako Okocim zdejmie fraszunek--bo to najlepszy do picia trunk

12

### DR. ZARĘBA

Przed wszystkim zechciej się przywitać. Podeszła do Adama całując go lekko, podając do pocałowania rękę. — Twoją babcią, zaczęła cedzić. Tak, podobieństwa twojej matki jest. A wiecie. Biedna twoja matka. Nie po to była wychodzić za męża za twojego

Mój ojciec jest bardzo solidnym człowiekiem i dotąd kocha pamięć naszej matki. Odrzekł Adam, dając do zrozumienia, że pozwoli odgrzebywać przez panią Zarembę niezasadnionych pretensji pod adresem swego ojca i nieboszczki matki.

Tak, nie mówię, że niesolidny ale życie twojej matki i — mnie! Proszę nie mówić do mnie w ten sposób. Oświadczył Adam kategorycznie. — Marynka trochę stramowana — uśmiech się dramatycznie.

Pod tym względem odziedziczyłaś charakter Maryni. I z nią nie można było rozmawiać o rzeczach drażliwych. — Nie masz rodzeństwa? — Trzech braci, jedną siostrę.

Marynka widać przybyła tu głównie po to, aby zobaczyć wnuka o którym słyszała. — Jeden z profesorów, który przepo-

wiedział Adamowi wspaniałą karierę, a po tym przyznał ją tu także wyrzuty sumienia.

— Swój drogą nieładnie z twojej strony że nie starałeś się odwiedzić rodziców twojej matki. Mój Boże, jakież to było kochane dziecko i tak marnie i przedwcześnie zeszedł z tego świata, podczas gdy ja... i tu Zahorskiej głos zadrgał teatralnie. Tym razem rozczuliła jednak Adama. Pocałowała ją w rękę.

— Po co rozdrażniać stare rany jeśli one jeszcze boleją — wyrzekł z pewnym rozrzewaniem.

— Tak, boją — nie trzeba ich nawet jątrzyć! Widzisz — rozgadała się Zahorska — nie chcieliśmy się zgodzić na małżeństwo Maryni z twoim ojcem. Marynka należała do innego świata społecznego, ojciec twój zaś — nie przeczę, że jest solidny jako człowiek ale ani pochodzeniem ani majątkiem nie odpowiadał twojej matce. Wstyd nam było. Sprzedaliśmy naszą Iwiżnę za psie pieniądze, aby się wyprowadzić aż na kresy zdala od znajomych.

Ci, kiedy nowo nabyty majątek był zdeptany, a przytem zadłużony niesłychanie. Ojciec nieboszczki Maryni zmarł

ze zgrzyoty, została tylko z młodszą swą córką, która kilkanaście lat temu wyszła za męża — zdawało nam się bardzo szczęśliwie. Z dobrej rodziny, wykształcony, zdający dużo chęci do wywyższenia majątku z jego ciężkiego położenia.

— A dziś — nie pozostało nam nic. Mąż Wandzi doprowadził majątek do ostatecznej ruiny — a w zeszłym miesiącu ostateczny cały majątek w drodze licytacji sprzedany został za długi. Ja z Wandzią przeprowadziłyśmy się z resztą dawnej świeżości do Warszawy, mąż jej zaś — aby nam się już więcej na oczy nie pokazał. Myślałam, że może część majątku przejdzie w spadku na dzieci Maryni — nie moja jednak wina, że stało się inaczej.

Adam słuchał niemo potoku słów Zahorskiej nie przerywając nawet w tym wypadku, gdy robiła wyraźne aluzje pod adresem jego ojca, wpatrywał się tylko przez cały czas uważnie w opowiadającą. Zahorska liczyła już dobrze po sześćdziesiątce wiotka miała siwy, a twarz poodrana zmarszczkami. Nie mógł jednak wynioskować ile w tej zmarszczonej trochę przedwcześnie twarzy, jest podobieństwa do jego nieboszczki matki.

Zahorska wstała, podała Zarembę rękę na pożegnanie.

— Zechciej nas w Warszawie odwiedzić — wyrzekła wychodząc.

Wizyta Zahorskiej przygnębiła Adama. Skwarny wieczór utrudniał oddech i potę-

gował nastrój rezygnacji. W głowie wciąż wierzeli jak świdy pretensje i żale babki Zahorskiej.

Próbował patrzeć na to z wysokości swojej inteligencji i dojrzałości rozumu. Nie mógł jednak ustalić jakichś konkretnych wniosków. Jakkolwiek już dawniej jego światopogląd społeczny skryształizował się jako światopogląd człowieka zdecydowanie postępowego — nie mógł w swych myślach potępić Zahorskiej — za to, że cierpiała z powodu wyjścia jej córki za czołowieka z innego świata.

Koniec końców widział tylko kobietę zlaną nieszczęściem. Drugi jej zięć wszak że z odpowiedniej sfery — a jednak... prze-trwonil majątek i córkę jej, puścił kantem — jak zwykły hulaka. Czyż w takim razie mi mo wszystko Zaremba nie był sto razy odpowiedniejszą partią dla panny Zahorskiej? Wziął do ręki gazetę, aby zapomnieć jak najrychlej koszarne opowiadanie swej babci — dla której prócz litości nie żył innego uczucia. Wzrok jego padł na „Wfy padki dnia” i na podtytuł: „tragiczne zabójstwo i samobójstwo”. Czytał: „Wczoraj w jednym z pierwszorzędných nocnych lokalów w Warszawie zagrała się tragedia. Przy jednym ze stolików siedziała para zakochanych ludzi. Jak się okazuje była to żona aplikanta sądowego z prowincji — kim był on — na razie nie zdołaliśmy stwierdzić.

(Dalszy ciąg nastąpi.)







smakowitsze wyroby cukiernicze **TYLKO** w „ROMIE” Słowackiego 6

# Powstanie nowej placówki

W dniu 20 lutego b.r. odbyło się zebranie przyrodników. Na zebraniu obecni byli: p. prof. miejscowych gimnazjów i licejów, p. prof. K. Kotkowski, p. prof. St. Staszica w Łodzi oraz inni. Wnioski, dotyczące prac na przyszłość, Sekretarzował p. prof. Przybyszewski.

Prace w Piotrkowskim Oddziale jeszcze w b. miesiącu rozpocznie się od krzewienia zamilowania do nauk przyrodniczych przez organizowanie odczytów o wyższym poziomie, jako też popularnych.

Postanowiono dalej urządzać w każdą niedzielę wycieczki przyrodnicze dla członków i gości zaproszonych; wreszcie postanowiono przystąpić do opracowania mapy ornitologicznej m. Piotrkowa.

W tym celu zebrani otrzymali odpowiedzi na kwestionariusze, które będą wypełnia-

ne podczas miesięcy wiosennych i na podstawie spostrzeżeń tam zawartych. Piotrkowski oddział w przyszłości opracuje mapę ornitologiczną dla miasta i powiatu.

Z uznaniem należy powitać powstanie tak potrzebnej i pożytecznej na terenie Piotrkowa placówki, której brak odczuwano dotkliwie.

Nowopowstałej placówce życzymy jak największego rozwoju i jak najobfitszych owoców w rozpoczętej pracy.

K. K.

Przebieg przystąpienia do wyborów prezydenckich innych członków zarządu. W tym celu wybrano p. prof. Alfreda Przybyszewskiego (sekretarz), p. prof. Waleriana Świątka (skarbnik). Ponadto powołano refren organizacyjny, w którym wzięli udział p. prof. Wanda Cieszyńska, p. prof. Czesław Futyma i p. prof. Jan Wojtczak.

W dyskusji nad ustaleniem prac Piotrkowskiego oddziału przemawiali prawie wszyscy uczestnicy wskutek czego mogły być podjęte najróżnorodniejsze poglądy. W dyskusji żywej, rzeczowej i interesującej na b. wysokim poziomie zdecydowano, ażeby pracę rozpocząć od powołania przyrody województwa Łódzkiego i powiatu piotrkowskiego i w społeczeństwie naszego miasta w celu udzielania pomocy szkole i w praktyce w pracy pedagogicznej przyrodniczej na terenie miasta, ażeby od tego w niedalekiej przyszłości zorganizowana będzie stacja meteorologiczna w Piotrkowie oraz prymitywne obserwatorium astronomiczne.

Wracając do sprawy rzemieślników, jak po wyroku administracyjnym i t.d. załatwia się oprócz świąt i niedziel kancelaria Rzemieślników Chrześcijańskich. Maja 12 od godz. 6 do 9-ej wieczor.

W sprawie Męskiego Koła K. S. Mł.

W sprawie Męskiego Koła K. S. Mł.

W sprawie Męskiego Koła K. S. Mł.

W sprawie Męskiego Koła K. S. Mł.

W sprawie Męskiego Koła K. S. Mł.

W sprawie Męskiego Koła K. S. Mł.

W sprawie Męskiego Koła K. S. Mł.

**Dzisiaj radosna premiera!**

Film bez - wampów - natomiast pełen - radości  
- gangsterów - - piosenek  
- czarnych charakterów - - humoru

**AS Toni z Wiednia**

Julia Janssen, Otto Hartmann i Hans Olden  
oraz słynny chór Wiener Sängerknaben

Wzruszające przeżycia chłopca, który w sercach ludzkich szukał uczucia matczynego.

Śpiew chóru „Wiener Sängerknaben”, to niezapomniane wydarzenie artystyczne.

**NAJLEPSZA ROZRYWKA PO WYCZERPUJĄCEJ PRACY**

**Nad program - DODATKI DŹWIĘKOWE**

## R. K. S. „Ruch” na Olimpiadzie Robotniczej w Brukseli

### Niedzielne rozgrywki eliminacyjne w Łodzi przyniosły „Ruchowi” zdumiewające zwycięstwo

W związku z zapowiedzianą na koniec lipca r. b. Olimpiadą Robotniczą w Brukseli — odbyły się w ubiegłą niedzielę eliminacyjne zawody w siatkówkę pomiędzy następującymi zespołami: „A” klasowa drużyna warszawska „Skra” Łódzki T.U.R. i piotrkowski „Ruch”.

Zawody odbyły się w sali Łódzkiej YMCI przy ul. Traugutta i przyniosły zdecydowane zwycięstwo piotrkowskiemu „Ruchowi”, który bił bezapelacyjnie swoich przeciwników.

Pierwsze spotkanie: warszawska „Skra”

— „Ruch” Piotrków — przynosi zwycięstwo w piotrkowiaku 2:0 (18:7, 9:5). Drugie spotkanie: Ruch Piotrków — T.U.R. Łódź 2:0 (15:5, 15:0). Rozgrywka Skra W-wa — TUR. Łódź dała wynik: 2:1, TUR który obchodził 10-lecie swego istnienia — nie był w formie.

Z Piotrkowa (Ruch) rozgrywki te prowadzili: B. Charliński, T. Śniegórski, M. Gubała, Eug. Fiedorezyk i J. Iwański pod kierunkiem swego kapitana W. Wittka.

Prawdopodobnie ten zespół uda się na Olimpiadę robotniczą.

**RESTAURACJA EUROPA**

W PIOTRKOWIE TRYB.  
PL. KOŚCIUSZKI NR. 4 TEL. 201

**zawiadania o codziennych KONCERTACH nowozaangażowanego zespołu muzycznego pod dyrekcją Leona Dimanta.**

Pierwszorządny repertuar. Smaczna kuchnia.

## Właściciel dorożki wrócił do domu bez wehikułu

### Pasażerowie ukradli dorożkę i konia

Józef Jabłoński, właściciel dorożki zamieszkały przy ul. 1 Maja 19 miał bardzo nie miłą przygodę, gdyż utracił swego konia wraz z dorożką.

Zgłosił się on do tutejszego komisariatu policji, składając zeznanie, że w dn. 19 b.m. 2-ch nieznanymi mu bliżej osobnikami zawołało go z postoju, polecając zawieźć się do restauracji, gdzie wyprawiali sutą bibę, sownie zakrapianą alkoholem. Do uczty tej zaprosili również Jabłońskiego, którego zaangażowali na kurs do Moszczy-

nicy.

Ponieważ Jabłoński nie posiadał odpowiedniej ilości paszy dla konia na dłuższą podróż — oświadczył swoim pasażerom, że idzie do składu po siankę, prosząc ich o zaopiekowanie się dorożką. Pasażerowie ci podczas nieobecności właściciela wstępnie na dorożkę i pojechali w niewiadomym kierunku.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

**ZAKŁAD POGRZEBOWY STANISŁAWA KRASIA**

Piotrków, ul. Piłsudskiego 39.

posiada na składzie:

trumny metalowe, drewniane (dębowe i sosnowe) oraz wieńce.	Karawan do wynajęcia
	Ceny przystępne.

## Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat” w Piotrkowie

W dniu 26 b.m. w sali biblioteki Sądu Okręgowego w Piotrkowie odbędzie się Zwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat” w Piotrkowie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie i wybór prezydium;
- 2) sprawozdanie z działalności Zarządu;
- 3) sprawozdanie kasowe;
- 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) wybór ustępujących członków Zarządu i zastępców;
- 6) wybór Komisji Rewizyjnej;
- 7) wolne wnioski.

Zebranie prawomocne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

za Zarząd:  
Prezes (—) Stanisław Piliczeński  
wiceprezes Sądu Okręgowego  
Sekretarz (—) Zbigniew Błotnicki.

## Zawiadomienie

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. Bol. Chrobrego w Piotrkowie Tryb. donosi, że od dnia 22 do 27 lutego 1937 r. odbywać się będzie egzamin kandydatów na świadectwo z 6-ciu klas, od godz. 16 do 20. Ostatni termin zgłaszania upływa dnia 21. II. r. b. o godz. 12.

Do podania o dopuszczenie do egzaminu dołączyć należy:

1. Metrykę urodzenia
2. Ewentualne świadectwa szkolne
3. Życiorys
4. Wykaz lektury z języka polskiego (przy typie humanistycznym co i ile czytane z języka łacińskiego)
5. 2 fotografie
6. Dowód wpłacenia w P.K.O. taksy egzaminacyjnej w kwocie zł. 30.- na rachunek Gimnazjum, konto Nr. 33.108

p.o. DYREKTORA  
(-) WIKTOR BUZEK.

## Film słonecznych chłopców w kinie „AS”

Onegdaj oglądaliśmy premierę dawno zapowiadanego filmu „Toni z Wiednia” reżyserii jednego z największych znawców sztuki kinowej Maxa Neufelda.

Film jest pasmem świetnej muzyki i piosenki w wykonaniu słynnego chóru Wiener Sängerknaben.

Przesłodka siostra Maria (Julia Jansen) bohaterki Toni (Hans Olden) i jego bez troski opiekun (Otto Harman) tworzą do skonałe trio.

Rzadko zdarza nam się oglądać filmy o takiej treści i tak wysokim poziomie artystycznym.

**Miód pszczołowy**

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 klg. 6.20 zł., 5 klg. 9 zł., 10 klg. 17 zł., 20 klg. 33 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie

**EUGENIUSZ BILINSKI I SYN**  
W ZBARAZU.



## Wielki konkurs w kinie „AS“

Z dniem wczorajszym dyrekcja kina „AS“ rozpoczęła wielki konkurs dla swych gości.

Konkurs polega na tem, że nadawane są płyty w wykonaniu trzech polskich artystów i publiczność wypisuje na załączonych do biletów kartkach kolejność artystów.

Za najlepszą odpowiedź przewidziana jest nagroda: bezpłatny bilet do Zakopanego i spowrotam, za dalsze — wiele innych cennych nagród.

Konkurs, którego szczegóły podawane są w kinie „AS“ przy wyświetlaniu wspomnianym filmie „Toni z Wiednia“, wywołał wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Kto jeszcze nie zna szczegółów, niech śpieszy do kina „AS“.

## Oświadczenie

(Warszawa—KAP.) Od córki i syna Henryka Sienkiewicza otrzymaliśmy oświadczenie następującej treści:

„W pewnych organach prasowych ukazały się pogłoski, jakoby Henryk Sienkiewicz należał do masonerii, itemu zawdzięczał otrzymanie nagrody Nobla.

Stwierdzamy, na zasadzie znajomości życia i przekonani naszego Ojca, że jest to zupełny fałsz.

Jego umysłowość i charakter wyłączały możliwość poddania się rozkazom jakiegokolwiek organizacji niezgodnej z jego zasadami chrześcijańskimi i obcej jego duchowi, a zarzut dwulicowości uważamy za krzywdę, wyrządzoną jego pamięci.

(—) Jadwiga z Sienkiewiczów Kornułowiczowa

(—) Henryk Józef Sienkiewicz, Warszawa, d. 18 lutego 1937 r.

## Zawiadomienie

Zawiadamiamy Sz. Klientę że bez przerwy przyjmujemy zamówienia na SZPAGAT znanej marki „Irasko“.

Ceny liczymy ściśle fabryczne. Dostawa natychmiastowa.

Telefon 10-55. Zakłady Graficzne „ADOLF PAŃSKI, SPADK.“ Piotrków, Legionów 2.



super 695

Na dogodnie raty w firmie

POLECA

Firma „IR. LUFT“ ul. Słowackiego 1. tel. 14.95.

**PROSZKI**  
MIGRENO-NERVOSIN

**Kogutek**

ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW** i t.p.

ŁADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW z FARMY „KOGUTKIEM“  
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ  
GOJĄ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA.  
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ z KOGUTKIEM  
SA TYLKO JERNE  
ZAWSZE z RYSUNKIEM KOGUTKA  
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN“ SA TEŻ w TABLETKACH

## ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

### na linii PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa M.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

### WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. M.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

## ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

### Piotrków - Wolbórz - Tomaszów

Piotrków Tryb.	14.00	21.00
Wolbórz	14.26	22.06
Tomaszów Maz. M.	14.50	22.30

### Tomaszów - Wolbórz - Piotrków

Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	8.26	15.46
Piotrków Tryb. M.	8.50	16.10

## Bezkarność przestępstw

Jednym z zasadniczych postulatów polityki kryminalnej jest dążenie, by jednostki, które popełniły przestępstwo zostały schwytane i ukarane.

Przy zwiększającej się u nas z roku na rok liczby przestępstw, co jest wynikiem warunków ekonomicznych z jednej strony i niepowiększania budżetów policji i organów wymiaru sprawiedliwości z drugiej, zagadnienie bezkarności, jak to podkreślił minister sprawiedliwości, stało się przy czyną wicikiej troski praktyków i teoretyków polityki kryminalnej.

Jeżeli przez bezkarność rozumieć będziemy niekaranie przestępstwa popełnionego, to musimy przede wszystkim odróżnić dwa odrębne tej bezkarności rodzaje: a) bezkarność, którą mierzy się liczbą przestępstw popełnionych, a które wogóle nie doszły nigdy do wiadomości władz; b) bezkarność, którą możemy uchwycić statystycznie, a którą mierzy się stosunkiem przestępstw zameldowanych do liczby ukaranych.

Jak ustalić bezkarność pierwszego typu gdy wymyka się ona z pod bezpośredniego badania? Kilku wybitnych kryminologów niemieckich, zastanawiając się nad tym zagadnieniem, opracowało metody obliczania „ukrytej bezkarności“.

Twierdzą oni, że przestępczość zameldowana jest zaledwie drobnym ułamkiem przestępczości rzeczywiście popełnionej, która do wiadomości władz wogóle nie dochodzi.

To, co z oszustw, kradzieży, obrażeń cielesnych, obraz i zniewag, zgwałceń, spełzeń płodu, podpaleń — dochodzi do wiadomości organów sprawiedliwości, stanowi nieraz 5, 10, 20, a w najlepszym wypadku (przy bardzo ciężkich przestępstwach) 60 proc. przestępstw istotnie popełnionych.

Miarą sprawności całej wielkiej machiny wymiaru sprawiedliwości jest jednak niewątpliwie rozmiar bezkarności drugiego typu.

Bezkarność ta jest znacznie niebezpieczniejsza od pierwszej, gdyż wpływa demoralizująco na jednostki przestępcze, które poczynają sobie bagatelizować nieudolne władze, które mimo, że wiedzą że przestępstwo zostało popełnione, nie mogą uchwycić sprawcy.

Ilość bezkarnych przestępstw drugiego typu może i powinna być przy dobrze zorganizowanej statystyce kryminalnej ściśle

ustalona.

Prowadząc policyjną statystykę kryminalną (która daje nam liczby przestępczości zameldowanej), statystykę dochodzenia i śledztwa, oraz statystykę sądową, która podaje nam liczbę skazanych i uniewinnionych, można ustalić prawie dokładnie rozmiary tej bezkarności.

Mierzy się ją liczbą spraw umorzonych (w dochodzeniu lub śledztwie) z powodu nieuwierzenia sprawy, lub niewystarczających dowodów winy.

U nas, z niewiadomych powodów, brak jest zasadniczej statystyki w toku fazy dochodzeniowo - śledczej, a ponadto statystyka kryminalna policji przestała być prowadzona od roku 1928, co uniemożliwia przeprowadzenie badań nad bezkarnością.

Jednakże, jak zgodnie twierdzą praktycy, dane z 1924 i 1928, w których to latach była prowadzona statystyka, są nadal aktualne, z tym jednym zastrzeżeniem że bezkarność nie tylko się nie zmniejszyła, ale znacznie jeszcze powiększyła.

Dane te, dotyczące bezkarności, są niezmiernie ciekawe.

Na 100 przestępców w okresie od 1924-1928 pozostawało nieukaranych — bezkarnych: przy uszkodzeniach cielesnych — 92, dzieciobójstwie — 82, przywłaszczeniu sprzeniewierzenia — 80, świętokradztwie — 78, kradzieży — 76, oszustwie — 70, rozboju — 54, zabójstwie — 29.

Liczby te zadziwiająco duże szczególnie dla niektórych przestępstw należy je szcze powiększyć o wypadki „ukrytej bezkarności“ i zwiększenia się bezkarności wogóle od 1928 r. nawoływana więc o szeroką reformę i reorganizację sądownictwa karnego wydają się w świetle powyższych cyfr aż nadto uzasadnione.

## CZYTELNIKU!

Podziel się swymi spostrzeżeniami lub uwagami z Redakcją  
Telefon 10.55

„Głosu Trybunalskiego“:

POTRZEBNA inteligentna dziewczynka do gabinetu dentystycznego.

Wiadomość w Administracji „Głosu Trybunalskiego“ 339

DZIECKO niechrzczone (chłopiec) — ODDAM NA WŁASNOŚĆ.

Wiadomość w administracji „Głosu Tr.“ ul. Legionów 2. 337

NAUCZĘ każdego pisać na maszynie w ciągu miesiąca najnowszym systemem, gwarancja! Piotrków, ul. Legionów 2 od godz. 18 do 20.

WYPOZYCZALNIA KSIĄZEK stale zaopatrzona we wszelkie nowości. Piotrków, ul. Piłsudskiego 55.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA? — ZAJDZ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY“, ul. Piłsudskiego 81.

„OKAZJA“ kupno i sprzedaż rzeczy używanych — antykwariat, ul. Sienkiewicza Nr. 15.

## CHRONĆCIE ZDROWIE



Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZYCH

## Leczenie żyłaków

Choroby skórne i wenery

Dr. med. FAJMA

przyjmuje od 12—2 i od 5—7

Piotrków, ul. Piłsudskiego 167, 11

## P. BOCZEK

LEKARZ DENTYSTY

Piotrków, Narutowicza

MIÓD czysto pszczołowy bez domieszki cukru, gwarantowany PIERWSZEJ JAKOŚCI LIPCOWY DESEROWY 3 kg. 5.85, 10 kg. 16.50, 20 kg. 31 zł., 43.00 wraz z naczyнием i opłatą za wysyłkę

Małopolski Ekspozyt

W ZBARA

skr. p. Nr. 5.

## ZNAKOMITE TRWAŁE

## TEMPERACJA

DO OŚÓWKÓW

polecają po b. przystępnie

ZAKŁADY GRAFICZNE

„A. PAŃSKI“

Piotrków, ul. Leg. 10-55.

Telefon 10-55.

Spis zaspowiedzi 92/3 7.II.

## Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości nieznaną kolejową ślusarz ma Ludwik Bartkowiak, zamieszkały w kowie Trybunalskim, syn robotnika wika Bartkowiaka, zamieszkałego w Poznaniu i tegoż małżonki Marianny Cyranka, zmarłej, ostatnio zamieszkały w Poznaniu —

i niezamężna Gertruda Woźniak, zawodowa, zamieszkała w Poznaniu, córka Józefa Woźnickiego i tegoż Florentyny z domu Gościńskich, zamieszkałych w Poznaniu —

chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie nieść niżej podpisanemu urzędnikowi cywilnemu w przeciągu 15 dni.

Obwieszczenie nastąpić winno w naniu i Piotrkowie Trybunalskim (zecie).

Poznań, dnia 18 lutego 1937 r.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO

338. (—) PR

SPRZEDAM nową maszynę do pisania i nauczę najnowszym systemem pisać za 300 złotych.

Piotrków, ul. Legionów 2.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJTANIEJ!

Parasole walizy i t.p. kupuj w wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzka 10, podwórzu.

Pokrywamy i reperujemy parasole, teki, neserserki, sakiewki, t.p.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry (jedno linijki) — 40 gr. Pierwsza strona ogłoszenia — 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz, Półgłosy: 50 proc. taniej.